

człowiek cywilizacji współczesnej – całkiem odwrotnie. Wprawdzie coraz śmielej i efektywniej panuje nad światem, lecz za to w mniejszym stopniu panuje nad samym sobą². Nie będę tej myśli ponownie komentował, ani też szerzej rozwiąjał. Prosty rezultat stanu rzeczy, o którym w tej myśli mówię, jest jednak taki, że lęk przed samym sobą (*resp.* Drugim, Obcym, *alter ego*) występuje dzisiaj nieporównanie częściej i jest dużo silniejszy (dotkliwszy), niż lęk przed żywiołami przyrody i światem przyrodniczym. Ucywilizowany człowiek współczesny częstokroć wydaje się też bardziej zdziaczały (w swych poczynaniach i w swych dążeniach), niż barbarzyńca czy nawet najdziksza z dzikich bestii.

Jeszcze jedno. Żywioły cywilizacji i technologii straszą nas dzisiaj bardziej niż żywioły przyrody. To fakt. Straszą nas, ponieważ „cywilizacja” coraz wyraźniej rozmija się z „kulturą”, zaś „cywilizacyjny” nie znaczy wcale „kulturalny”. Ba, coraz częściej bywa tak, że „cywilizacyjny” znaczy właśnie „niekulturalny”³. Mimo to, w referendum będę głosował na „tak”, czyli za przystąpieniem Polski do Unii Europejskiej. Dlaczego? Dlatego, ponieważ nie wierzę, by naszą zachodnią cywilizację można było skutecznie uduchowić (*scil.* ponownie nasycić wartościami) bez korzystania z jej najnowszych zdobyczy. Samo dystansowanie się wobec tych cywilizacyjnych zdobyczy, ich ignorowanie albo kontestowanie, jest wprawdzie do pewnego stopnia zrozumiałe, a może nawet usprawiedliwione, ale z pewnością nie jest roztropne.

Jacek Brezko

AM Białystok

Czy Europa Środkowa była pustką kulturową?

Была ли Восточная Европа культурным вакуумом?

Profesor Bał stwierdził, że Gadamer znał i kochał wielką dziewiętnastowieczną literaturę rosyjską, Gogola, Czechowa, Tołstoja, Dostojewskiego, a nie znał nic z literatury polskiej. Stąd wniosek, o ile się nie mylę, że skoro tak wiel-

² Por. J. Dębowski, *Człowiek antyku a człowiek cywilizacji współczesnej. Tezy*, [w:] J. Dębowski, J. Mizińska i Z. Muszyński (red.), *Liberalizm i polis: przeszłość i przyszłość*, Seria „Lubelskie Odczyty Filozoficzne”, *Zbiór II*, Wydawnictwo UMCS, Lublin 1993, s. 209–216.

³ Jak wiadomo, funkcjonuje szereg rozmaitych pojęć kultury – pojęć szerszych i węższych oraz opisowych i wartościujących. Tutaj chodzi mi o kulturę w sensie węższym, mianowicie w sensie tzw. „kultury duchowej”, a więc z pominięciem m.in. tzw. „kultury materialnej”, niekiedy (przez niektórych antropologów lub filozofów kultury) utożsamianej z „cywilizacją”.

ki myśliciel nie dostrzegał naszej kultury, to nie ma co z wielkością tej kultury przesadzać. Ten typ samokrytycyzmu nie jest mi obcy. Zmieniłem jednak zdanie. Jest tutaj ciekawa koncepcja Miłosza. Taka mianowicie, że elity intelektualne zachodu (Gadamer to elita elity) traktowały Europę Środkową jak białą plamę na mapie. Na kulturowej mapie Europy była wyraźnie odznaczona Francja, Włochy, Anglia, Niemcy, potem długo, długo nic, i następnie Rosja. Elity zachodnie nie znały więc Europy Środkowej i czuły respekt, szacunek wobec Rosji. I stąd być może, jak twierdzi Miłosz, Jałta. Byliśmy do zbycia. Jedna potęga kulturowa podarowała dzikie obszary innej potędze. Niech je po swojemu cywilizuje, „ukulturalnia”. Czy jednak Europa Środkowa była rzeczywiście pustką kulturową? Otóż, nie. Nie tylko nie była pustką, ale była krainą głęboko kulturowo unerwioną. Rosja miała jednak szczęście, urodziło się tam kilku pisarzy – geniuszy. Zaś realistyczna literatura w dziewiętnastym wieku, z braku kamer i mikrofonów, była medium najsilniej oddziałującym. Przez literaturę poznawało się kulturę. Nie wiem, na ile dywizji przeliczyć pisarstwo Dostojewskiego, byłoby chyba jednak tych dywizji niemało. W Polsce urodził się jeden geniusz – Mickiewicz; był on jednak prawie nieprzekładalny. Ów pech literacko-historyczny miał poważne konsekwencje. Nie powstały w języku polskim dzieła, które mogłyby konkurować z wielką literaturą rosyjską. Być może takie dzieła mógłby stworzyć Stanisław Brzozowski, ale umarł młodo.

[Tutaj głos z sali, profesora Symotiuka: „A Witkacy i Gombrowicz?”]

Witkacy i Gombrowicz to inna faza. To już nie jest wielka literatura realistyczna. To literatura indywidualistyczna, egotyczna, świadomie deformująca. Wielka jako składnik kultury, ale nienadzwyczajna jako reflektor oświetlający kulturę.

Idźmy jednak dalej. Wejście Polski, a szerzej, Europy Środkowej do Unii to szansa na zainteresowanie elit Zachodu ową białą plamą na mapie. „Skoro ta część jest nasza, to przyjrzyjmy się jej bliżej”. I tutaj spotkają się, mam nadzieję, dwie tendencje, popyt i podaż. Popyt to ciekawość intelektualistów, głód odkrywania w labiryncie kultury niespenetrowanych jeszcze komnat, podaż to, że ów labirynt w środkowej Europie jest naprawdę ciekawy, bogaty. Pojawia się więc zapewne „ochy” i „achy”. Najwyraźniej, jak sędzę, owo bogactwo, choć tylko z jednej strony, od strony własnej nacji, pokazał Isaac Bashevis Singer. Wzorując się na XIX-wiecznych realistach uratował fragment nieistniejącego już świata; miasteczka żydowskie, dwory chasydzkie, żydowskie dzielnice w większych miastach. Trzeba jednak mieć świadomość, że obok tętniło inne życie – chłopskie, szlacheckie, magnackie; do tego w wielu formach religijnych i narodowych. A trochę niżej na mapie podobna gęstość kulturowa, podobne unerwienie – kraina Habsburgów: Słowacy, Czesi, Węgrzy, Austriacy, Chorwaci, Serbowie, Słoweńcy, Żydzi.

Chciałbym teraz odnieść się do wypowiedzi profesora Symotiuka. Mówił pan o kryzysie utopii. W istocie, Platon sformułował pewien schemat ulepszenia

świata. Schemat ten powrócił w nowożytności. Ze szczególną jednak siłą jako schemat prometejski. Skoro nie ma Boga, to ludzkość, musi sama siebie naprawić, sama musi siebie zbawić. W XVIII i XIX wieku utopie tego typu wyrastały jak grzyby po deszczu. Wiek dwudziesty, jak pan zauważył, był testem. I test wypadł strasznie, makabrycznie. Czyli pozostała antyutopia, brak przyszłości, brak nadziei, poczucie bezsensu. Wzywa pan do ponownego konstruowania wizji przyszłości, do utopii. Ale czy to ma być powtórka typu prometejskiego? Czyli wejście w tę samą krwawą rzekę? A może dostrzega pan zarysy tego nowego, a jeśli tak, to proszę powiedzieć, jakie?